

Ceny będą niższe niż w 2015 roku?



Ceny towarów i usług konsumpcyjnych spadły w lipcu 2016 r. o 0,9 proc. r/r, a w stosunku do czerwca o 0,3 proc. – podał GUS.

Dane komentuje dr Małgorzata Starczewska-Krzysztosek, główna ekonomistka Konfederacji Lewiatan:

Za nami 25 miesięcy spadku wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych. Przed nami kolejne miesiące deflacji. Nic bowiem nie wskazuje na koniec spadku wskaźnika cen.

Nawet żywność, której ceny od 2. połowy 2015 r. rosły, sezonowo (m/m) tanieje. W lipcu br. ceny żywności były niższe o 1,1 proc. niż w czerwcu. To efekt urodzaju owoców, a szczególnie warzyw – ich ceny spadły m/m o prawie 12 proc. Powinny to odczuć gospodarstwa domowe o niskich dochodach rozporządzalnych.

Jednak lipcowe, a zapewne i sierpniowe spadki cen żywności w stosunku do czerwca br., to sezonowy, krótkookresowy efekt. Nie można zatem liczyć na to, że zwiększą się dzięki temu oszczędności Polaków, które ciągle są bardzo małe. Tak jak nie zwiększa oszczędności, przynajmniej na razie, program 500+.

Ceny będą niższe niż w 2015 roku?

Zmiany cen miesiąc do miesiąca są z punktu widzenia całej gospodarki nieistotne. Ważne jest to co dzieje się w perspektywie rocznej. A tu ciągle deflacja, aczkolwiek generowana głównie przez dwie grupy produktów – paliwa oraz odzież i obuwie. Gdyby nie wzrost cen żywności w stosunku do lipca 2015 r, to deflacja roczna byłaby jeszcze silniejsza.

W kolejnych miesiącach 2016 r. niewiele się tu zmieni i zapewne w całym 2016 r. ceny będą niższe o ok. 0,5 proc. niż w 2015 r. A należy przypomnieć, że w budżecie państwa na 2016 r. zapisano inflację na poziomie 1,7 proc. i na podstawie tego wskaźnika zaplanowano wpływy podatkowe do budżetu centralnego i budżetów samorządowych.

Rząd na razie nie widzi budżetowego problemu, ale nie tylko deflacja, ale także dane dotyczące wzrostu PKB w 2. kwartale 2016 r. – 3,1 proc. r/r ten problem mogą stworzyć.